

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł., z odnośnikiem do domu 5— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.30 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracji pisma nie jest zobowiązana do przesłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć redakcyjnych z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13 do godz. 18-sj. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą swiadczone autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ według cennika Nr. 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenie dla poszukujących pracy, oraz ogłoszenia rodzinne, ceny niższe. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk, najwyżej dwa) do 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 45 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkukrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 9-ta przed południem. Konta bankowe: Poczt. Konto Ciek.: Warszawa Nr. 656, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 232

Częstochowa, niedziela, 6 października 1940 r.

Rok II (XXXV)

Spotkanie Hitlera z Duce na Brennerze

Rozmowa trwała kilkanaście godzin — Serdeczna wymiana zdań Wodźów Niemiec i Włoch — Przedmiotem rozmowy były wszystkie aktualne zagadnienia



Benito Mussolini — Wódz faszystowskiej Italii

Na Brennerze, 5 października. — W ramach regularnej niemiecko-włoskiej wymiany poglądów Kanclerz Hitler i Mussolini odbyli wczoraj spotkanie na Brennerze. W czasie serdecznej rozmowy, prowadzonej w duchu osi, a trwającej trzy godziny, w obecności obu ministrów spraw zagranicznych, von Ribbentropa i hr. Ciano, poddano szczegółowemu rozważeniu całokształt zagadnień, dotyczących obu krajów. Podczas ostatniej części rozmowy obecny był generalny feldmarszałek Keitel. Rozmowy kontynuowano podczas śniadania w małym kółku.

Kanclerz Hitler przybył na spotkanie z Mussolinim o godzinie 11-ej pociągiem specjalnym na włoską stację graniczną Brennero. Na peronie, ozdobionym niemieckimi i włoskimi chorągiewkami, Mussolini powitał bardzo serdecznie Kanclerza Hitlera. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przywitał się serdecznie z ministrem spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropem. W czasie, kiedy włoska orkiestra wojskowa intonowała hymny narodowe niemiecki i włoski, Hitler i Mussolini przeszli przed frontem honorowych kompa-

nij wojska oraz milicji faszystowskiej. Następnie Mussolini przeszedł z Hitlerem do swego pociągu specjalnego, stojącego po drugiej stronie peronu, gdzie w obecności ministrów spraw zagranicznych obu krajów rozpoczęła się rozmowa w wagonie salonowym szefa rządu włoskiego. Po rozmowie Mussolini odprowadził Hitlera do jego pociągu specjalnego i pożegnał się z nim w sposób bardzo serdeczny. Przy dźwiękach hymnów narodowych specjalny pociąg Kanclerza Hitlera około godz. 14 m. 30 opuścił Brenner.



Adolf Hitler — Wódz Wielkiej Rzeszy Niemieckiej

Nieudolny manewr Churchilla

Prasa włoska odkrywa ponure dla Anglii kulisy ustąpienia Chamberlaina. Oszukańcze machinacje Churchilla nie pomogą rozkładającemu się imperium

Mediolan, 5 października. — W związku z ustąpieniem Chamberlaina i rekonstrukcją rządu w Londynie „Corriere della Sera” pisze m. i., że sytuacja polityczna w Anglii musiała się widocznie zaostriżyć do tego stopnia, iż kryzys rządowy był nieunikniony. Wskutek tego musiał odejść Chamberlain, na którego barki spada znaczną część odpowiedzialności za wybuch wojny, ponieważ wadził się on w szereg zobowiązujących i wyzywających akcyj, które pociągnęły za sobą nieuniknioną wojnę. Były premier z symbolicznym parąsołem, zapłacił własną likwidacją za szereg katastrofalnych klęsk, jakie Anglia poniosła w przeciągu ostatnich 13 miesięcy. „Popolo d'Italia” oświadcza, że w Anglii nie idzie już wszystko tak gładko, jakby tego oczekiwano należało po roz-

dzających obecnie meczach, partiach i kaskach. Wycofanie Chamberlaina stanowi symptomat rozkładu imperium brytyjskiego, a jest może także następstwem trudnej sytuacji wewnętrznej, pozwalającej poznać całą jej powagę. Pomimo wszystkich marstw i humorystycznych przechrzątek angielskiej propagandy, nie ma chyba w Anglii wielu takich, którzy nie zdawaliby sobie jasno sprawy z tego, co zaszło. Ani niedawna przeszłość, ani teraźniejszość, ani najbliższa przyszłość nie dają Anglii najmniejszej przyczyny do nadziei lub pociechy. Nieprzerwanym łańcuchem wojskowych porażek i niepowodzeń w dziedzinie politycznej i dyplomatycznej, nie mógł pozostać bez głębokiego wpływu na ducha i stan psychiczny narodu angielskiego, oraz kierujących nim polityków. Wszystkie karty gry angielskiej zostały odkryte i poniosły klęskę. Jeżeli w końcu zastawi się wszystkie te negatywne czynniki z projektem powierzenia ratowania imperium brytyjskiego horodom aciemierów, ludziom bez obywatelstwa i zrywom, to wówczas można sobie bez trudności wyobrazić sytuację, jaką uwalniał dymnista Chamberlaina. „Gazeta del Popolo” pisze m. i., że Chamberlain, który usiłował zwieść Włochy przy pomocy narkotyzującego układu śródziemnomorskiego został obecnie wypchnięty z rządu. Jeżeli sprawy źle stoją, to zawsze można sięgnąć do wypróbowanego środka, a mianowicie zaofiarować ludowi coś nowego. Zrozumiałym jest, że Churchill, stary oszust, usiłuje odwrócić uwagę swego społeczeństwa od wielu niepowodzeń i ofiarowuje mu kryzys ministerialny. Sytuacja jednak takimi metodami nie da się odmienić. Wszystko będzie szło jak dotychczas i gorzej jak dotychczas. Nie ma żadnych możliwości co do tego, że Anglia niezdolna do podjęcia inicjatywy w powietrzu, na lądzie i na morzach, jest skazana na śmierć.

Zabieramy głos!

KRWAWA NAUCZKA

Od szeregu już tygodni atakuje lotnictwo niemieckie ze swoich wypadowych baz nad wybrzeżem Kanalu La Manche ważne obiekty wojskowe w Londynie i w całej Anglii. Od szeregu tygodni trwają nieprzerwane niszczące ataki na porty, lotniska, zakłady zbrojeniowe, dworce kolejowe i drogi komunikacyjne. Dzień po dniu dochodzi nad Kanalem La Manche i nad terytorium Anglii do niezliczonych walk powietrznych pomiędzy niemieckimi samolotami myśliwskimi i bojowymi a jednostkami „Royal Air Force”. Przebieg tych walk — jak świadczą komunikaty Naczelnej Komendy Armii Niemieckiej — jest stale połączony z wielkimi stratami lotnictwa brytyjskiego. Angielskie ministerstwo lotnictwa nie mogło dotychczas zdecydować się na podanie do publicznej wiadomości wysokości własnych strat. Tym cenniejsze są też dobieżenia, jakie nadchodzi do nas ze źródeł neutralnych i które zmusiły obecnie urzędowe czynniki angielskie do nieco wyraźniejszego wypowiedzenia się.

Właśnie przed kilku dniami włoski dziennik „Lavoro Fascista” w dłuższym artykule zajął się omówieniem katastrofalnych strat „Royal Air Force” i doszedł do wniosku, że oprócz systematycznego niszczenia angielskich zakładów lotniczych przez niemieckie bombowce, również obrzynie straty personelu lotniczego stanowią ciężki cios dla dalszej akcji angielskich sił powietrznych.

Nawet angielskie dzienniki nie mogły w ostatnim czasie pominać milczeniem faktu przeniesienia się widowni walk na inny teren. Podczas kiedy jeszcze przed kilku tygodniami lotnicy brytyjscy usiłowali powstrzymać Niemców nad Kanalem La Manche, to obecnie walki powietrzne rozgrywają się prawie zawsze w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy Anglii. Pozwala to przypuszczać, że rząd

„CZŁOWIEK, KTÓRY OJCZYZNĘ PCHNĄŁ DO TRAGEDII”

Opinia hiszpańskiego dziennika „Atazar” o dymnisi Chamberlaina

Madryt, 5 października. — W związku z kryzysem gabinetowym i ustąpieniem Chamberlaina z rządu zabiera głos dziennik „Alcazar” pisząc, że właśnie w chwili obecnej, kiedy Anglia zbliża się do największej w swej historii katastrofy i gdy powinna tam panować żelazna dyscyplina i współdziałanie, zarówno w rządzie jak i w narodzie występują objawy całkowitego rozbitcia. Z osobą Chamberlaina schodzą z widowni polityki światowej człowiek, który swą ojczyznę pchnął do największej tragedii. Okres jego rządów posiadał znamiona przetrwania Anglii od kryzysu do kryzysu, a obecnie skończyło się to sytuacją bez wyjścia. — Będzie on przeklinał wypowiedzenie wojny.

Ukończono przejmowanie Dobruddy

Nawiązanie przyjaznych stosunków Bulgarii z Rumunią

Sofia, 5 października. — Po ukończeniu obejmowania terenów Dobruddy przez Bułgarię przez zajęcie w posiadanie miasta Silistrii, wygłosił generał gubernator odzyskanych terenów generał Popoff przemówienie, w którym m. in. zakomunikował, że wobec powrotu Dobruddy na łono Bułgarii zaistniały przyjazne stosunki, łączące Bułgarię z Rumunią. Z dniem 1 października b. r. podjęto normalną komunikację telefoniczną i telegraficzną między Bułgarią a przyłączonymi do niej obszarami Dobruddy.

dze bułgarskie. Z rozmów z ludnością wynika, iż znajdowała się ona w fatalnych warunkach życiowych, przy czym wyrażała ona swe życzenia co do mających być w przyszłości wprowadzonych zmian na lepsze. Dla znacznej rzeszy mieszkańców Dobruddy oznacza powrót na łono Bułgarii jako początek nowego życia. Poważna większość autochtonicznej ludności wiejskiej będzie mogła uzyskać poprawę swego losu, dzięki zakrojonej na szeroką skalę akcji pomocy rządowej, która to pomoc pozwoli rolnikom na planową i racjonalną uprawę znanej ze swej doskonałości gleby pszennej, aby Dobrudda mogła w przyszłości odzyskać swe dawne dobre imię śpichrza zbożowego Bułgarii. Reorganizacja i odbudowa miast w Dobruddy pociągnie za sobą wiele wysiłków i kosztów.

Przejmowanie terenów Dobruddy zostało całkowicie ukończone, a obecnie władze bułgarskie są w możności przystąpić bez przeszkód do pracy nad odbudową odzyskanego kraju. Ludność odzyskanej ziemi witała wszędzie z wielką radością przybywające wojska i wia-

ściągł do obrony Londynu wszystkie posiadane jeszcze do dyspozycji samoloty. Krok taki kryje jednak w sobie wielkie niebezpieczeństwo o tyle, że równocześnie pozbawia wszelkiej ochrony wszystkie inne ważne centra przemysłowe i zbrojeniowe Wielkiej Brytanii. W prasie brytyjskiej znajdujemy przy tym jeszcze jedną zniemienną okoliczność: „Daily Mirror” przed kilku dniami doniósł, że wśród 8-miu pilotów, udekorowanych przez króla Jerzego nowymi odznaczeniami lotniczymi, znajdowało się nie mniej jak 6-ciu obywateli dominionów. Fakt ten daje powód do refleksyj i pozwala wnioskować, że Wielka Brytania jest już zmuszona do uciekania się na wielką skalę do pomocy personelu lotniczego ze swych zamorskich posiadłości.

Obecnie również rzeczoznawca dziennika amerykańskiego „Daily News” zainteresował się tematem brytyjskich strat powietrznych. W dłuższym i bardzo rzeczowym artykule oblicza autor straty brytyjskie w personelu lotnictwa na okragło 10.000 zabitych i 15.000 rannych, w tym przeszło 5.000 zabitych oraz 6.000 rannych lub wziętych do niewoli z personelu latającego. Należy wyrazić poważne wątpliwości, czy lotnictwo brytyjskie przy tak olbrzymich stratach będzie już długo w stanie prowadzić skutecznie akcje bojowe. Już dzisiaj okazuje się z każdym dniem coraz wyraźniej, iż inicjatywa spoczywa wyłącznie w rękach lotnictwa niemieckiego i że Wielka Brytania również w powietrzu została zepchnięta do roli defensywnej.

Powyższe rewelacje amerykańskie zmusiły także urzędowe koła brytyjskie do wyjaśnień. I tak w czasopiśmie lotnictwa angielskiego „Aeroplane” ukazała się notatka, według której lotnictwo brytyjskie traci przeciętnie w dziennych walkach powietrznych 32 samoloty dziennie. To angielskie przyznanie się oznacza więcej, niżby można oczekiwać z brytyjskiego źródła urzędowego. Przyjmując nawet te cyfry, jako podstawa rachunku za ostatnie 8 tygodni, otrzymamy wówczas okragło 1.800 straconych i przez brytyjskie czynniki urzędowe uznanych za stracone, samolotów brytyjskich. Angielski komunikat stwierdza jednak wyraźnie, że Wielka Brytania traci 32 samoloty tylko w dziennych walkach powietrznych. Cyfra ta nie obejmuje zatem brytyjskich strat spowodowanych artylerią, przeciwlotniczą marynarką, oraz artylerią ziemną, maszyn straconych lub zestrzelonych nad terytorium Niemiec, oraz aparatów zniszczonych przez niemieckie bombowce na ziemi. Wreszcie rachunek ten nie obejmuje również strat brytyjskich, poniesionych na włoskich frontach w Europie i w Afryce. Przyjmując więc ogólną wysokość angielskich strat w ciągu ubiegłych 8 tygodni na okragło 3.000 aparatów, oblicza się te straty raczej poniżej niż powyżej istotnego stanu.

Po zawieszeniu broni z Francją, Adolf Hitler wyciągnął jeszcze raz rękę do porozumienia z narodem angielskim. Rząd angielski uznał za stosowne nie skorzystać z tej ostatniej sposobności zaoszczędzenia swemu narodowi i krajowi olbrzymich ofiar. Churchill sądził, że będzie mógł nadal prowokować Niemcy i Włochy i rozkazał swej flocie lotniczej atakować bez żadnego wyboru obiekty wojskowe w tych krajach. W ten sposób dopełniła się miara pychy brytyjskiej. Od szeregu tygodni kują nieustannie niemieckie ataki odwetowe przeciwko wyspie brytyjskiej i w tej samej godzinie rozpoczęła również włoska flota powietrzna działalność ofensywną na wszystkich frontach. Dziś po upływie niewielu tygodni, ta niegdyś tak dumna i niedostępna wyspa stała się jednym wielkim stosem gruzów, angielska flota wojenna i handlowa została zdziesiątkowana i niezdolna do spełniania swoich właściwych zadań, zaś lotnictwo Wielkiej Brytanii stół przed widmem zagłady. Słowa Adolfa Hitlera: „Nie ma już dzisiaj wspan”, stały się dla Anglii prawdą w najokrutniejszej formie!

Niemiecki komunikat wojenny:

Skuteczne naloty na zakłady przemysłowe lotniska, skupienia wojsk i koleje w Anglii

Berlin, 5 października. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

Ataki odwetowe na Londyn oraz akcje przeciwko ważnym obiektom wojennym w Anglii południowej i środkowej były skutecznie kontynuowane, pomimo ciężkich warunków atmosferycznych. W jednej z gazowiny w północno-zachodniej części Londynu nastąpił wybuch olbrzymiego sypała ognia wskutek eksplozji bomby. Samoloty bojowe zaatakowały z niezwykłą sprawnością dwie fabryki broni w Coventry i w okolicy Chester. Celne uderzenia bomb zniszczyły w obu tych fabrykach hale montażowe i maszyny. Dalsze skuteczne ataki skierowane były na szereg lotnisk w okolicy Londynu oraz na lotnisko St. Eval w hrabstwie Kornwali, gdzie zniszczono hangary, schrony, pola startowe oraz maszyny, stojące na ziemi. — Szczególnie skuteczny był atak bombowy na obozowisko wojskowe w Skegness. Celnymi bombami trafiono uszeregowane oddziały wojsk, zaś w niektórych obiektach wybuchł pożar. Pojedyńcze niemieckie samoloty bojowe zaatakowały z widocznym skutkiem transporty kolejowe na północ od Londynu oraz rozprószyły kolumny samochodów ciężarowych.

W przeciwieństwie do niemieckiego lotnictwa bojowego, działalność nieprzyjacielskiego lotnictwa w ciągu dnia i nocy niemal zupełnie zamarła. Jedynym samolotem zaatakował w zachodniej Niemiec pewien zakład przemysłowy, nie wyrządzając godnych

wzmianki szkód materialnych. Kilka samolotów brytyjskich nadleciało nad wybrzeże Norwegii. Zrzucone tam bomby nie wyrządziły żadnych szkód. Jeden napastnik został zestrzelony przez niemieckie myśliwce.

Łączne straty nieprzyjaciela w dniu wczorajszym wyniosły 3 samoloty. — 4 samoloty niemieckie nie powróciły.

W czasie ataków na zakłady zbrojeniowe w Anglii środkowej wyróżniły się specjalną odwagą maszyny bojowe, pilotowane przez nadpor. Neumanna i por. Bischoffa.

Włoski komunikat:

NALOTY BOMBOWE NA ANGLIKÓW W SUDANIE

Rzym, 5 października. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

W Sudanie angielsko-egipskim nasze formacje powietrzne zbombardowały obozowiska namiotowe i obiekty obronne wstrefie Nozeiras, a nadto nieprzyjacielskie obozowisko namiotowe i ważny punkt operacyjny w okolicy Galabat.

Lotnictwo nieprzyjacielskie przeprowadziło ataki na Berbere, Afmadu, El Uak oraz na dworce kolejowe w Afardat i Aiscia. Próbie ponownego ataku na te ostatnie miejscowości odparły nasze samoloty myśliwskie. Straty wyniosły ogółem 3 zabitych, w tym jedną kobietę tubylczą oraz 5 rannych. Szkoły materialne są niewielkie.

„Z dokładnością rozkładu jazdy”

Londyn, przyznaje się ponownie do niemieckich ataków dziennych i nocnych, zorganizowanych na wielką skalę

Sztokholm, 5 października. — Dzień za dniem i noc za nocą spada nieprzerwany grad bomb samolotów niemieckich na Anglię. Wywołuje on coraz dotkliwsze zaburzenia w całym życiu publicznym i odbija się w coraz bardziej wzrastających rozmiarach na sile odpornej ludności cywilnej. „Reuter” w swoim komunikacie z piątku, który w znamienny sposób jest jeszcze krótszy i powściągliwszy od komunikatów z ostatnich dni, przyznaje, że stolica Anglii również we czwartek przeżyła 3 alarmy lotnicze, z których trzeci był widocznie niezwykle długi. Na 9 punktów w okregu Londynu zrzucono bomby, a przez całe popołudnie słychać było w centrum stolicy brytyjskiej szalejący ogień artylerii, któremu towarzyszyły eksplozje bomb, grzechot karabinów maszynowych i warokot motorów samolotowych. „Reuter” podkreśla przy tym, że w jednej z dzielnic wschodniej Londynu, ogień artylerii przeciwlotniczej był zupełnie tak samo gwałtowny, jak zwykle bywa w nocy, co w obec bezplanowego i nerwowego nocnego ognia angielskiej artylerii przeciwlotniczej pozwalała na niezmiernie znamienne domysły. Inne bombowce niemieckie — jak stwierdza dalej komunikat — uderzały na nad Anglią środkową, oraz nad miastami południowo-zachodniej i wschodniej Anglii. W związku z tym londyńska służba informacyjna dodaje, że również Liverpool był zaatakowany i przyznaje po raz pierwszy, że dwa pociągi kolejowe zostały oburzone bombami. W związku z doniesieniem „Reutera” o ataku nad Anglią środkową, służba informacyjna dodatkowo zdradza, że w silskim locie zaatakowano jedno miasto, przy czym wyrządzono szkody w pewnej fabryce.

Niemieckie ataki w nocy na piątek objęły — według komunikatu „Reutera” — ponownie bardzo znaczne obszary. Ogółem zrzucono bomby na 31 powiatów. Również amerykańskie doniesienia prasowe z Londynu wyraźnie stwierdzały nieprzerwaną regularność niemieckich ataków odwetowych. Jedno ze sprawozdań donosi m. l.: „Niemieckie bombowce, płynąc w powietrzu z regularnością rozkładu jazdy, zaatakowały Anglię i wyrządziły spustoszenia na

szerokich przestrzeniach kraju. Jeden bombowiec niemiecki, atakujący południowo, zaskoczył jedno z miast w Anglii środkowej gradem bomb, które zniszczyły pewną fabrykę, oraz inne budynki.” Ponadto ze sprawozdań tych wynika, że w jednym z miast w Anglii południowo-zachodniej wyrządzono „poważne szkody” i że na zachodzie Anglii wiele domów zostało zniszczonych szeroko rozprzestrzenionymi pożarami. „City” londyńska miała podobno noc stosunkowo spokojną, natomiast co najmniej 20 innych dzielnic miasta ogromnie ucierpiało wskutek bomb.

O tym, że spustoszenia spowodowane nieustannymi atakami lotniczymi przybierają coraz większe rozmiary, a rząd brytyjski na skutek tych ataków staje przed niemal niemożliwymi do rozwiązania zadaniami, głównie w dziedzinie mieszkaniowej i zaopatrzenia w żywność ludność, świadczy m. l. apel brytyjskiej służby informacyjnej do właścicieli hoteli w Londynie, wzywając ich do współ-

działania w akcji ratunkowej na rzecz ofiar ataków powietrznych.

Również liczni mówcy, którzy w ramach zaprowadzonej od kilku dni t. zw. „propagandy złudzeń” starają się podnieść ducha przegrybionej ludności potwierdzają w swoich wywodach niezwykłą trudną sytuację, w jakiej znajduje się Anglia. Znany brytyjski marszałek lotnictwa, sir Philipp Joubert, wygłosił we czwartek wieczór przemówienie w sprawie sytuacji wojennej, przy czym przyznał, że ataki niemieckie „niejednokrotnie przecież spowodowały zaburzenia w krajowej produkcji angielskiej. Naród brytyjski nie powinien jednak tracić nerwów i w ten sposób pomagać Niemcom. Każdy obywatel kraju — wołał z zapalem marszałek lotnictwa — musi za wszelką cenę dbać o to, aby jego nerwy były uodpornione na wszelką ewentualność i aby normalne życie szło zwyczajnym torem.” Zadanie tego rodzaju musi podzielać jak krwawe szczyderstwo na ludność Londynu, która w dzień i w nocy narażona jest na okropności niemieckich ataków odwetowych.

„WŁOCHY BYŁY PIERWSZYM PAŃSTWEM, KTÓRE UZNAŁO Z. S. R. R.”

Dziennik turyński przeciw angielskim fantazjom na temat Rosji sowieckiej

Mediolan, 5 października. — Turyński „Gazetta del Popolo” zwraca uwagę na fakt, że Anglia wciąż jeszcze roi fantazje na temat wzięcia Rosji do angielsko - amerykańskiego frontu jako reakcji na pakt niemiecko-włosko-japoński. Niejednokrotnie jednak już przekonałmy się że Brytyjczycy i ich górną pozostawiana estelci doznali rozczarowania. W związku z tym, nie będzie od rzeczy — pisze dziennik — zwrócić uwagę na układy polityczne regulujące stosunki Włoch z Rosją sowiecką. Należy sobie przypomnieć, że Włochy były pierwszym wielkim mocarstwem, które uznało nowe wyrosłe z rewolucji bolszewickiej państwo rosyjskie. W dniu 7 lutego 1924 r. nastąpiła wymiana ośmiodziestu dokumentów dyplomatycznych, a w dniu 2 sierpnia 1933 r. odbyło się w Rzymie pomiędzy Mussolinim i ambasadorem sowieckim Potemkinem podpisanie paktu przyjaźni, nieagresyjności i neutralności, który w sposób konkretny i szczegółowy sprecościł wzajemne stosunki między obu państwami. Ten pakt najzupełniej jasny nie został nigdy odwołany, ani zmieniony; wzrost przeziwiania Włochy, Niemcy i Japonia obecnie ponownie wzmocniły swoje stosunki z Rosją sowiecką.

PROTEST SZWECJI Z POWODU BOMBARDOWANIA MALMÖE
Energiczny ton protestu — Żądanie odszkodowania

Sztokholm, 5 października. — Jak komunikują szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych, poseł szwedzki w Londynie otrzymał polecenie zwołania energicznego protestu u rządu brytyjskiego w Londynie z powodu zrzucaenia bomb przez angielskie samoloty na Malmöe i okolice. Poseł otrzymał ponadto zlecenie żądania wydania skutecznego zarządzenia oślem zabezpieczenia powtórzenia się tego rodzaju incydentów. Ponadto ma on zażądać wynagrodzenia szkód wyrządzonych wskutek zrzucaenia bomb.

Polityka Hiszpanii była ustalona w r. 1936

Pełne porozumienie między Włochami, Niemcami i Hiszpanią

Madryt, 5 października. — Prasa hiszpańska z zadowoleniem wyraża się o serdecznym przyjęciu doznany w Rzymie przez ministra Sunera. Dzienniki zaznaczały, że rozmowy rzymskie były uzupełnieniem wymiany zdań, dokonanych przez Sunera w Berlinie. „ABC” pisze, że zarówno Niemcy jak i Włochy uznają udział Hiszpanii w mających w przyszłości nastąpić rozstrzygnięciach europejskich. Rozmowy w Rzymie odbywały się pod znakiem podkreślenia faktu, że morze Śródziemne należąc będzie do narodów śródziemnomorskich. Dziennik „Pueblo” pisze, że „zdajemy sobie sprawę z całkowitego porozumienia i zgodności poglądów co do chwili obecnej i przyszłej, jakie osiągnęli trzej mężowie stanu, stojący na czele Niemiec, Włoch i Hiszpanii. Mające nastąpić rozstrzygnięcia i decyzje odpowiadają w zupełności wspólnej i celowej polityce zmierzającej do osiągnięcia zamierzeń. Polityka zagraniczna Hiszpanii kroczy po tym samym torze od roku 1936, przy czym li-

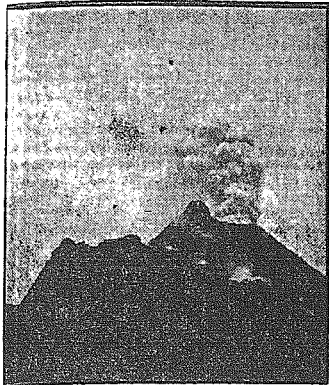
nia jej ustalona została raz na zawsze ta sama.

Pierwsza, trwająca półtorej godziny, rozmowa Sunera z Mussolinim miała na celu przedstawienie mu zapewnień tej samej treści, które poprzednio zostały złożone w Berlinie. Suner ponownie zapewnił, że Hiszpania jest zdecydowana kroczyć równoległe z mocarstwami osi, w Hiszpanii bowiem nie skończył się jeszcze okres „dyplomacji bezpośredniej” polegającej na osobistych kontaktach, zacząć należy się spodziewać prowadzenia dalszych rozmów. Według informacyj prasy rzymskiej pobyt Sunera w stolicy Włoch potrwa bardzo krótko. Postanowiono mianowicie kontynuować dalsze bezpośrednie rozmowy w czasie najbliższymi bądź to w postaci rewizyt, bądź też w inny sposób.

PROTEST DO BODU GŁOBY
KOWALSKINA
dotyczy na terenie pracy
PRZEZEBIENIU GRUPY KATARZE

TEMPO (podobny jak lubisz!)

Wulkan — zaprzęgnięty do pracy



Widok na Wezuwiusz

Czym byłby człowiek, gdyby miał zadowolnić się tylko energią własnych mięśni? — Nie umiałby dzisiaj ani tysiącej części tego, co składa się na pojęcie cywilizacji, a umiejętność uzyskania ognia i ciepła z drzewa była pierwszym epokowym krokiem, który dał nam tę bezapelacyjną przewagę nad wszystkimi zwierzętami. Dzisiaj przy tak gęstym zaludnieniu nie wolno nam marnować ani jednego „erga” — tą bowiem nazwą określa się miarę jednostki energii. Obecnie każda nieekonomicznie pracująca ma-

szyna nadaje się tylko na złom, a najciężsi uczeni szukają nowych źródeł energii tam, gdzie natura szafuje nimi zbyt hojnie; bezcelowo, czy też nawet ze szkoda dla ludzkości. Oczywiście, że pewne fantastyczne projekty nie mogą być na razie realizowane, a np. wykorzystanie całej masy wody, poruszanej prądem zatokowym (Golfstrom) spowodowałoby zupełną zmianę klimatu w Europie. Takiej groźnej chwili nie doczekają się przecież z pewnością nawet nasze prawniki. Natomiast już dzisiaj przypływ i odpływ morza pracuje gdzieś niegdyś nad oświetleniem nadbrzeżnych okolic, a w najbliższym czasie rozpoczyna się we Włoszech prace nad wyzyskaniem ciepła, jakie wydobywa się z głębi ziemi poprzez krater Wezuwiusza.

W początkach ery chrześcijańskiej wydarzył się pierwszy wybuch tego wulkanu, wygasłego od niepamiętnych czasów. Zagłada miast Pompei i Herkulanum odstraszyła ludzi do dzisiejszego dnia od zakładania swych siedzib w najbliższym sąsiedztwie gór, powiewającej wciąż pióropuszem dymu, wydobywającego się z jej wnętrza. Pod masą skamieniałej lawy odkryto w ciągu minionych stu lat najdokładniej zachowane ślady kultury rzymskiej, ale tam gdzie dawniej uprawiano najżyźniejszą polną Italię, teraz nie rośnie żdźbło zboża. Natomiast nieco w dalszym sąsiedztwie wulkanu, ze względu na trochę wyższą temperaturę wnętrza ziemi osią-

ga się lepsze urodzaje aniżeli na normalnej glebie. Uczeni włoscy chcieliby oddać groźbę, wiszącą wciąż nad górnymi ich rodaków w postaci nowego wybuchu wulkanu. W tym celu zamierzają pierwotnie wywiercić otwór w jednym z boków Wezuwiusza, przez który mogłyby się wydobywać gazy, a nawet służyć jako odpływ lawy w kierunku morza. Oczywiście, że już po pierwszym wybuchu zastygła lawa zatkałaby zupełnie tę rynnę, ale niemniej ocaliby to wszystkie osady, położone na przeciwnym stoku wulkanu. Trzeba byłoby następnie wywiercić nowy otwór, a można sobie wyobrazić, że techniczne wykonanie takiego dzieła pociągnęłoby za sobą olbrzymie koszty i potężny nakład pracy.

To czego się jednak nie uczyniło dla usunięcia niebezpieczeństwa, nie stanowi zbyt wielkiej trudności, gdy chodzi o praktyczne wyzyskanie siły przyrody. Już dzisiaj realizuje się plany obnityłone w najdrobniejszych szczegółach, a — daj Boże — za parę lat Wezuwiusz będzie pracował dla dobra ludzkości całą siłą pary nagromadzonej w swym wnętrzu. Profesor Enzo Carlevaro, dziekan Wydziału fizycznego na uniwersytecie w Neapolu, zmienił tylko częściowo projekt Włocha Coarfino, którego projektem było zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu przez wywiercenie bocznego odpływu lawy. W wawozie zwanym Atrio del Cavallo, ciągnącym się u-

stóp wulkanu, powstanie wkrótce cały kompleks budynków, w których przetwarzane będzie energię ciepłą na prąd elektryczny. W tym miejscu wywierci się 6 otworów w ziemi prowadzących skośnie w dół, w kierunku dołnej części otworu krateru. Badania wstępne wykazały, że przeszerzeń wypełniona gazami znajduje się tam w odległości zaledwie stu metrów(?) od powierzchni ziemi, a więc jest to drobiazgi w porównaniu z wierceniami zwykłych ropo-nych na głębokości, przekraczającą nieraz dwa kilometry. Ze względu na bardzo twardy grunt (skamieniała lawa), trzeba będzie zastosować odpowiednie „świdry”, ale i to nie jest przeszkodą, której niekiedy się wykonawcy tego epokowego projektu. Z chwilą gdy przebieje się ścianę wewnętrzną „komini” Wezuwiusza, wtedy przez ten nowy otwór zaczyna się wydobywać gazy, o temperaturze kilkuset stopni. Ciśnienie tych gazów wyznacza przecież stałe (zwalazca w lecie) kamienie i popiół na znaczną wysokość ponad krater, a siłę wielu atmosfer zużywają się na obracanie turbin. Poza wyzyskaniem siły ciśnienia będzie wykorzystywana również i temperatura ujemnych gazów, która grzeje kotły maszyn parowych. Cenne składniki chemiczne, a zwłaszcza azot, otrzymywać się tam będzie wprost za darmo. Chociaż trudno obliczyć, czy już wkrótce zacznie się rentować kapitał, włożony w tak ryzykowne przedsięwzięcie, to przecież najlepsze zrodzenia wszystkich Włochów towarzyszyć będą profesorowi Carlevarowi w urzędowym wianu jego dzieła.

Rozkład jazdy pociągów osobowych

ważny od dnia 6 października 1940 r.

Pociągi przychodzące do Częstochowy z Warszawy		Pociągi odchodzące z Częstochowy do Warszawy	
Odj. z Warszawy	Przyj. do Częstoch.	Odj. z Częstoch.	Przyj. do Warszawy
Godz. 7,21	Godz. 12,44	Godz. 2,10 P.	Godz. 7,03 P.
„ 14,00 P.	„ 18,47 P.	„ 6,05	„ 11,39
„ 15,27	„ 20,50	„ 8,05	„ 13,54
„ 18,48	„ 0,23	„ 10,14 P.	„ 14,57 P.
„ 23,36 P.	„ 4,30 P.	„ 15,50	„ 21,15
		„ 18,17	„ 24,00
z Koluśzek		do Koluśzek	
Odjazd z Koluśzek	Godz. 10,39	Godz. 13,13	Przyjazd do Koluśzek
Godz. 12,55	„ 15,52	Godz. 16,09	Godz. 16,09
z Piotrkowa		do Piotrkowa	
Odjazd z Piotrkowa	Godz. 7,25	Godz. 20,47	Przyjazd do Piotrkowa
Godz. 5,31	„ 11,56	Godz. 22,40	Godz. 22,40
z Siemkowie		do Siemkowie	
Odjazd z Siemkowie	Godz. 11,56	Godz. 4,52	Przyjazd do Siemkowie
Godz. 21,52	„ 23,32	Godz. 6,30	Godz. 18,16
z Kiele		do Kiele	
Odjazd z Kiele	„ 9,25	Godz. 5,44	Przyjazd do Kiele
Godz. 5,18	„ 15,27	Godz. 13,44	„ 17,28
„ 11,32	„ 23,37	„ 18,59	„ 23,14
„ 19,44			
z Katowic		do Katowic	
Odjazd z Katowic	Godz. 7,50	Godz. 4,48	Przyjazd do Katowic
Godz. 4,58	„ 10,04 P.	„ 10,45	„ 13,39
„ 8,00 P.	„ 15,41	„ 16,30	„ 19,25
„ 12,53	„ 18,09	„ 18,54 P.	„ 20,54 P.
„ 15,16		„ 21,00	„ 23,50
z Krakowa		do Krakowa	
Odjazd z Krakowa	Godz. 2,00 P.	Godz. 4,40 P.	Przyjazd do Krakowa
Godz. 23,30 P.	„ 10,04 P.*	Godz. 7,08 P.	Godz. 18,54 P.*
„ 7,07 P.*		„ 21,58 P.*	
z Herb, Lublińca, Vossvalde		do Herb, Lublińca i Vossvalde	
Odjazd z Vossvalde	Godz. 7,46	Godz. 6,18	Przyjazd do Vossvalde
Godz. 5,34	„ 16,23	Godz. 8,44	Godz. 15,53
„ 14,15	„ 21,58	„ 13,90	„ 20,22
„ 19,18		„ 17,47	

P. = Pociąg pośpieszny.
*) Przesiadka w Zabkowicach.

Wyciąg i zachować!

Wolne posady

HURTOWNIA farmaceutyczna poszukuje przedstawiela do znanego miasta Częstochowa. Odpisy za świadczeń z ostatniego przebiegu pracy, posadzane. Oferty kierować „Kura” Warszawa Al. Jerozolimski 29, pod nr. 214.

Posad poszukują

TOKARZ szluzar, Poznańczyk, szuka zajęcia. Oferty „Kurier” — „Tokarz”.

SZOFER dyktanta praktyka, zna języki polski, niemiecki, poszukuje posady od zaraz. Oferty „Kurier” pod „Szo” 100.

Lokale

POKOJ umiemy, oddzielne wejście, do wyznaczonego „Kurier” pod „Wolność” 22, m. 1.

WYNAJME

POKOJ umiemy, dwa pokoje, w nich kuchnia i łazienka. Kaziemierza 4, 5519

POKOJ umiemy, w ujęciu, Dąbrowskiego 12, m. 6, 3531

POKÓJ umiemy, w dobrym punkcie, 3 pokoje pod jadalnią, do wynajęcia, Oferty z warunkami do „Kurier” pod „Jadalnia”.

ODNAJME

POKOJ, Byń, Włocławski 41 — Baranów, 3557

PRZYJME panna za mieszkanie, Al. Jerozolimski 29, 3555

ODNAJME pokój przejściowy Pań, sprzedam otomanę, masywną „Singera” krytą prawisłowa, Dąbrowskiego 21-6, front.

PRZYJME 3 panów na mieszkanie, Barbary 4 — Rykowska.

POKOJ umiemy, Dąbrowskiego 35-a, m. 1, 3574

Drukarnia „Kuriera Częstochowskiego”

III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, książki buchalteryjne, bilety wizytowe itp. Wykonanie szybkie i solidne. — Ceny umiarkowane.

HANDELS- UND INDUSTRIE AKTIEN GES. TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE Sp. Akc.

Jakub Gutman, Będzin,
Oddział w Częstochowie, ul. Piłsudskiego 35
HURTOWNIA ŻELAZA
połącza wprost ze składem:
ŻELAZO SZTABOWE I KSZTAŁTOWE
ŻELAZO TAŚMOWE
ŻELAZO FASONOWE
ŻELAZO UNIWERSALNE
WALCOWKI
PÓŁWYROBY
BLACHY
MATERIAŁY BUDOWLANE — CEMENT
Rok założenia 1885.

PRZY NADSYŁANIU OGŁOSZENI PROSIMY O POPRAWNE SKRYPTY.

Matrymonialne

KAWALER lat 36, wzrostu średniego, zawód kupiec-restaurator, władający językiem polskim i niemieckim, czysto bez mała, k. pragnie na wzięcie najmniejszą z uszka panną lub wdową z majątkiem, celem wspólnego dobra i ewentualnego małżeństwa. Oferty „Kurier” — „Restaurator”.

Sprzedaz

PLAO sprzedam, Administrator, Kilińskiego 106, 3539

SPRZEDAM szafę, łóżko, piankę, beczkę, Stroma 7, m. 4. Ostatni Grosz. 3538

SPRZEDAM „Singera” męska krawiecka do sprzedania, Dąbrowskiego 1, Bartik. 3539

SPRZEDAM pła frontowy i maszynę gabinetową ul. Hoene-Wrońskiego 20, m. 6, 3536

PŁO pokojowy szamotowy sprzedam, oraz wagę dzielnicową. Oferty „Kurier” — „Płoc”.

STOLKI okragle, laboroty mobilne przystosowane dla cukielni, sprzedam Peczorka, Al. Jerozolimski 29, 3538

MASZYNA „Singera” męska krawiecka do sprzedania, Dąbrowskiego 1, Bartik. 3539

SINGERA maszynę damską sprzedam natychmiast za bezcen. Al. Jerozolimski 29, m. 4, 3536

TANIO sprzedam papier do pakowania — „Druk” Al. Wolności 23 (okop).

SPRZEDAM szafę, wykładane pokój, kuchnię — Kościuski 7, m. 18, 3571

SPRZEDAM nowy magiel elektryczny i ręczny. Wiadomości Strazińska 3/6 — Skład węgla.

SPRZEDAM maszynę Singera nową, Stawowa 19, mieszka. 19.

SZAFY z bieliźniarką trzydrzwową, pałacu w Brzozdowie, Częstochowa, sprzedam, Kazimierza 29, 3572

SPRZEDAM szafę, krzesła, rower męski, gramofon z płytami, Mokra 2, m. 4.

SPRZEDAM pła 800 metrów, pła 5000 metrów, cena 700. Wiadomości przy kołaczku Złotej ul. Rakowieckiego 11, Bony, 3570

Żeńska pomoc bliurowa z polskim i niemieckim pisanem na maszynie potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do „Kuriera” pod „Biurowista”.

PIŁATELSKI Uwaga. Znaczący pocztowo całego świata. Specjalność polska. Katalogi, albumy, przybory (również odprowadzanie). Filatelistyczny, Warszawa, Nowy Świat 44, 01085

OSTRZENIE nabytków do maszynek miesięcznych w tożnach i sztu kach. Częstochowa, Piłsudskiego 17 — Szwecyk.

SPRZEDAZ — TU KUPISZ Szluz kompozycyjny, Wyszyskiej Ubra nia, bielizna, palta, obuwie, meble, szafy, wagi i różne rzeczy. Frydek Marutowicz Nr. 32 (Zawodzie)

BIURO PODAN Koncepcjonowane, Częstochowa, Al. Jerozolimski 29, 3572

TU SPRZEDAZ — TU KUPISZ Szluz kompozycyjny, Wyszyskiej Ubra nia, bielizna, palta, obuwie, meble, szafy, wagi i różne rzeczy. Frydek Marutowicz Nr. 32 (Zawodzie)

TAKSÓWKI TRANSPORTOWCE rowerowe i motorowe **MOTOCYKLE**
znane ze swej dobroci **PERKUN“ S. A.**
WARSZAWA
ul. h. wska 308-317, tel. 10-34-11

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Październik
6
Niedziela

Dziś: Brunona
Jutro: Marka
Wschód słońca o godz. 7,08
Zachód „ „ 18,26
Temperatura w dn. 5 b. m.
o g. 7 +11° C., o g. 10 +14° C.

rower do „stojaka“ pod opiekę za niewielką opłatą 20 gr. lub zamknąć na odpowiedni zamek — pozostawił go na boku bez żadnego dozoru i oddał się w celu załatwienia sprawy kupna. Gdy po chwili powrócił: na miejsce — roweru swego już nie ujrzął więcej, gdyż ktoś nieznanymi skrotywał z wolnego rumaka stalowego i znikł na nim w niewiadomym kierunku.

Poszkodowany dopiero teraz przekonał się, że tylko przez swą lekkomyślność stracił rower, wobec czego o pomoc w odszukaniu śpawerzy zwrócił się do policji.

Kradzieże bielizny. Jan Strzelecki zameldował policji, że w domu, w którym zamieszkuje przy ul. Al. Wolności Nr. 48 jakaś nieznana sprawca za pomocą dobranego klucza dostał się na strych, skąd skradł mu różną bieliznę damską i męską, ogólnej wartości 250 zł. i znikł z łupem niedostarczając przez nikogo, choć to było w godzinach przedwiecznych.

Kradzieże rowerów. Przed paru dniami Józef Szczepanik przejechał na rowerze, który pozostawił bez żadnej opieki przed domem Nr. 12 przy ul. Mickiewicza i oddał się w celu załatwienia sprawy. Gdy po pewnej chwili powrócił — roweru już nie zastał, gdyż stalowy rumak poniósł ko-

goś innego nieznanego w niewiadomym kierunku.

Poszkodowany widząc beznadziejność odzyskania swej własności a co gorsza, że musi wracać pieszo do domu, udał się o pomoc do policji.

W innym wypadku zgłosił się do policji Roman Biedniak (Chłopiciego 28) z zameldowaniem że nieznanymi złodziej wszedł do korytarza domu, w którym zamieszkuje i skradł mu stamtąd rower i na nim się ukłonił niedostarczając przez nikogo.

Z WARSZAWY

Nowa warta honorowa przed Pałacem Brühla

Uroczystą zmianą warty objął pułk SA „Feldherrnhalle“ wartę honorową przed siedzibą szefa okręgu warszawskiego, Pałacem Brühla. Oprócz stałej warty przed pałacem Brühla pułk ten będzie wystawiał również poczty honorowe w sile jednej kompanii przy różnych uroczystościach, a eskorta honorowa gubernatora będzie się w przyszłości składała ze szturmwózców tego pułku.

Otwarcie szpitala św. Rocha

Zamknięty przed miesiącem, na czas remontu, szpital św. Rocha (Krakowskie Przedmieście 24) oraz ambulatorium dla przychodzących chorych, zostały otwarte w ub. piątek, dn. 4 b.m.

Ruch budowlany w Jędrzejowskim

Mimo trudności i braku dostatecznej ilości kamienia, ruch budowlany w bieżącym roku na terenie pow. jędrzejowskiego należy zaliczyć do ożywionego. Na odcinkach drogowych od Jędrzejowa do Makogoszca, następnie od Brzegów do Sobkowa i wielu innych, wykonano po kilka kilometrów drogi bitej; na drodze powiatowej prowadzi się w dalszym ciągu roboty ziemne jako posubodówkę pod nawierzchnię kamienną. Na terenie gminy Imielno ułożono 400 mtr. nowej szosy. Ogółem wybudowano trzy większe mosty: drewniane i kilka mniejszych betonowych, oraz wyreperowano wiele dróg gminnych na terenie powiatu. W Jędrzejowie powstało wiele nowych budowli przy fabrykach: „Stal“, „Standard-Gips“ i „Metalpol“ jako to hale magazynowe, biura, składy i garaże. Wśród prywatnej własności ograniczono się do wy-

kończenia rozpoczętych i niewykonanych domów mieszkalnych i innych budynków gospodarskich.

Nowa szkoła

W Klemencicach (gm. Wodzisław) zakończono budowę trzyklasowej szkoły powszechnej. W Krzeczicach (gm. Sedziszów) na wykonanie jest również budynek szkoły powszechnej.

Ujęcie groźnego bandyty podczas snu

W czasie obławy policyjnej został ujęty w mieszkaniu Stefana Blaszkiewicza w Wodzisławiu (pow. Jędrzejów) niebezpieczny bandyta Leon Kościński z pod Sedziszowa. Kościński należał w swoim czasie do groźnej bandy Dońca, zlikwidowanej częściowo jeszcze w miesiącu lipcu r.b.

Bandyta, mającego na sumieniu wiele napadów rabunkowych, ujęto w czasie snu, tak, że nie zdążył on stawić oporu policji.

ROZPORZĄDZENIE O ZATRUDNIANIU KOBIET w żydowskich gospodarstwach domowych

Kraków, 5 października. — W Dzienniku Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa cz. I, Nr 57 z dnia 27 września 1940 r. ukazało się rozporządzenie z dnia 19 września 1940 r. w sprawie zatrudniania osób żeńskich w żydowskich gospodarstwach domowych. Z treści powyższego rozporządzenia wynika, że w żydowskich gospodarstwach domowych wolno zatrudniać nieżydowskie osoby płci żeńskiej w charakterze pracownic lub pracownic domowych, jedynie na podstawie właściwego zezwolenia dla danego gospodarstwa Urzędu Pracy. Gospodarstwo takie uważane jest za żydowskie, gdy głowa domu lub inna osoba, mieszkająca pod jednym dachem, jest żydem. Stosunki służbowe nie odpowiadające powyższemu postanowieniu — winny być rozwiązane i wypowiedziane z uwzględnieniem przepisowych terminów, najpóźniej jednak do dnia 31 października 1940 r. W wypadkach, w których właściwy termin wypowiedzenia przekraczał by dzień 31 października 1940 r., należy wypowiedzieć stosunek pracy natychmiast po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia, przy czym stosunek służbowy kończy się również z dniem 31 października 1940 r. — W tych wypadkach dla wypowiedzenia nie jest potrzebna zgoda właściwego Urzędu Pracy (po myśli rozp. z dnia 22 lutego 1940 r. Dz. rozp. GG I, str. 80). Fakt wypowiedzenia należy niezwłocznie zgłosić w Urzędzie Pracy z podaniem nazwiska, daty urodzenia, zawodu oraz adresu pracownicy, względnie pracownicy domowej, której pracę wypowiedziano z równoczesnym podaniem daty upływu terminu wypowiedzenia. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia podlegają karze więzienia, oraz grzywny lub jednej z tych kar. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. 27 września 1940 r.

Z KRAKOWA

Wyrok śmierci za kradzież z bronią w rękę

Przed trybunałem Sadu Specjalnego w Krakowie odpowiadał mieszkaniec Starłowa 38-letni Józef Słęzek, któremu akt oskarżenia zarzucał kradzież i zbrodniczy zabójstwo „rozporządzenia“ o zwalczaniu zbrodni pospolitych, przy czym w wypadku Słęczka obie te zbrodnie dokonane były przy niedowolnym posiadaniu broni. Sad Specjalny wydał wyrok skazujący Słęczka na karę śmierci dwukrotnie, pozabawiając go jednocześnie praw obywatelskich i honorowych.

Słęzek zeznał, iż mimo tego, że był do brze sytuowany, udał się do wsi Winjary, gdzie zamierzał u jednego z wieśniaków dokonać kradzieży ziemniaków, został jednak ujęty na gorącym uczynku. Kiedy wspomniany rolnik zauważywszy rewolwer w rękę złodzieja usiłował mu go wydrzeć, wywiązała się walka wręcz, z której wieśniak wyszedł pokonany, po czym Słęzek oddał strzał do rolnika, jednak kula chyliła. W toku dochodzenia Słęzek powołał się na alibi swej żony, która z kolei pastarała się o przychylecie dla męża zeznania dwóch przyjaciół. Miały one stwierdzić, iż Słęzek krytycznie nocy przebywał w domu. Zeznania tych świadków niewiele jednak pomogły oskarżonemu, bowiem wieśniak rozpoznal w nim znanego z ubiegłych lat przestępcę.

Polskie szkolnictwo w Gubernatorstwie

Wzrost liczby szkół z 4.414 w roku ubiegłym na 4.491 w bieżącym roku

Żydzi wyeliminowani ze szkół polskich

Szkolnictwo w Generalnym Gubernatorstwie przeżyło ostatnio gruntowną reorganizację, która okazała się konieczną z uwagi na to, iż ta dziedzina pozostawała dawniej wiele do życzenia. Poza istniejącymi już szkołami, powstał szereg nowych fachowych zakładów naukowych w rodzaju szkół muzycznych, szkół gospodarstwa domowego dla dziewcząt oraz szkół rolniczych, z których większość czynna jest od września bież. roku, a nadto wiele szkół przemysłowych, rzemieślniczych i fachowych w szerokim tego słowa znaczeniu. Stanowi to niejako dowód, że przy reorganizacji naszego szkolnictwa pomyślano przede wszystkim o wiedzy praktycznej, by w przyszłości umożliwić młodzieży szkolnej wybór praktycznego zawodu. Tak więc w szkołach handlowych i przemysłowych wykładani będzie język niemiecki, aby absolwentom ułatwić jednoroczny okres doskonalania praktycznego i pracy, odbywanej obowiązkowo w Niemczech. Synowie rolników będą mogli po ukończeniu nauki w szkołach rolniczych wykorzystywać nabyte tam umiejętności i w znaczenie większej niż dotychczas mierze uprawiać glebę i wyciągać z niej w sposób racjonalny korzyści. W czasach dawniejszych niestety nie zwracano wielkiej uwagi na szkolenie

rolników. Ostatnio powstał w Nowym Targu nad Dunajcem specjalny zakład naukowy dla górali, w którym pobierać będą naukę uprawy roli i gospodarki, dostosowanej do terenu i klimatu. W Zakopanem wznowiono działalność szkoły przemysłu dobowego i uczelnia ta jest nadal czynna.

Godną podkreślenia innowacją jest zorganizowanie specjalnego szkolnictwa żydowskiego, które to zadanie powierzono radom żydowskim. Urządzenie, nauka i opieka nad wspomnianymi szkołami uzależniona jest całkowicie od wspomnianych rad. — W ten więc sposób załatwiono sprawę szkolnictwa żydowskiego, wobec czego żydzi będą mogli dbać o naukę młodzieży żydowskiej w osobnym kole, z dala od młodzieży polskiej, przy czym nie będą mieli możliwości zaszeptać tej ostatniej demoralizujących idei.

W chwili obecnej czynnych jest na terenie Generalnego Gubernatorstwa 4491 szkół i zakładów naukowych, przy czym ich liczba w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 77. Przyczyną liczby szkół należy tłumaczyć sobie tym, że w roku ubiegłym z powodu działań wojennych dziesiątka szkół nie miała w wielu wypadkach możliwości korzystania z nauki. Kiedy obecnie wprowadzono obowiązek uczęszczania do szkół, wyłoniła się konieczność ich rozszerzenia, ponieważ na naukę zgłosiły się od razu dwa roczniki. I tak np. do jednej ze szkół w Radomiu, w której uśrednio pobierało naukę 80 dzieci, zgłosiło się około 200. W związku z powyższym dał się odczuć dotkliwy brak sił nauczycielskich, wobec czego musiano utworzyć nowe seminaria nauczycielskie. Zawód nauczycielski należał w Polsce do najniezdzienniejszych mimo tego jednak pracowało w nim wiele osób. Spora liczba sił nauczycielskich, stanowiąca poważną rezerwę w tym zawodzie, otrzymała z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym pracę i możliwość utrzymania się.

Niezależnie od nowopowstałych szkół zawodowych program nauczania w pozostałych szkołach nie uległ zasadniczym zmianom. Podobnie, jak poprzednio, na pierw-

szym miejscu stoi nauka religii. Poza tym ukazują się obecnie nowe pismo szkolne „Ster“, pomyslane głównie jako pomoc naukowa dla klas niższych szkół powazszych. Ażkolwiek wprowadzenie tego pismka nie zostało należycie ocenione, to należy stwierdzić, że w tym kierunku spotyka się ono ze zrozumieniem kół nauczycielskich. Wreszcie wypada podkreślić, że zaistniała już współpraca władz szkolnych z nauczycielstwem, która zdążyła już poprawie. Przed szkolnictwem stoją obrazyne zadania, które z czasem będą mogły być pomyślnie rozwiązane.

Otwarcie Jesiennych Targów w Radomiu nastąpi 9 października

W dniach od 9 do 13 października r. b. odbędą się w Radomiu Targi Jesienne, które stanowiąc będą interesujący przegląd najważniejszych i najcharakterystyczniejszych gałęzi przemysłu Dystryktu Radomskiego. Wystawa ta przyczyni się niewątpliwie do wykazania produkującej roli, jaką przemysł naszego Dystryktu odgrywa w ramach całokształtu stosunków gospodarczych Generalnego Gubernatorstwa. Podkreślić również należy duże znaczenie Radomskich Targów Jesiennych w kierunku pogłębienia poglądu na możliwości rozwoju przemysłu Okręgu Radomskiego oraz na zadania, którym winien on sprostać w przyszłości.

Targi Radomskie dadzą nam więc przegląd najważniejszych działów naszego przemysłu górniczo - hutniczego. Bardzo licznie reprezentowany będzie również przemysł metalowy, w szczególności zaś maszynowy rolniczy. Oparty o bogactwa kopalniane ziemi radomskiej, przemysł mineralny i ceramiczny wystąpi z pokazem reprezentowanym przez szereg produkujących firm tej dziedziny. Charakterystyczny dla gospodarstwa struktury okręgu radomskiego przemysł garbarski znajdzie się również na targach. W licznych stoiskach zaprezentują swe wyroby garbarnie i fabryki

wyrobow skórzaných. Na wystawie również będzie reprezentowany przemysł włókienniczy, przede wszystkim dwóch najważniejszych ośrodków, a to częstochowskiego i tomaszowskiego.

Zwiedzający Targi Radomskie będą mogli zapoznać się również z wytwórczością przemysłu chemicznego, drzewnego, spożywczego oraz wielu innych, mając w ten sposób obraz ciekawy i różnorodnej działalności gospodarczej przemysłu naszego Dystryktu i całego obszaru Generalnego Okręgu.

Niewątpliwie sfery gospodarcze naszego Gubernatorstwa docenią duże znaczenie Jesiennych Targów Radomskich, to też sądzić należy, że tak napływ zwiedzających, jak i efekt gospodarczy wystawy uodowodnią celowość i użyteczność tychże Targów. Stroną organizacyjną Targów znajduje się w rękach Wydziału Propagandy i Oświecenia Luwowego przy Szefie Dystryktu Radomskiego oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Radomiu. Pierwsze Jesienne Targi Radomskie, pomieszczone zostały w wielkiej hali wystawowej przy ul. Waryńskiego, oraz przestawione zostaną dwie nowe hale, których budowa jest już na ukończeniu.

Z PIOTRKOWA

Ostrzeżenie przed wyrafinowanym oszustwem

Ostrzeżenie dla ludności przed wydrwigosem, który udając chorego odwiedza rozmaite domy i opowiadając niesamowite, z gruntu nieprawdziwe historie w natręczywy sposób domaga się wsparcia.

Osobnik ów, rzekomo nie panujący swego nazwiska, by wzbudzić większą liczbę okrzyków, że wraca z niewoli rosyjskiej, symuluje pewnego rodzaju paraliż, trzęsienie się, chodzi boszo, bez koszuli itd.

W rzeczywistości jak stwierdzono osobnik ów jest zupełnie zdrowy, a wyłudzone w omawiany sposób rozmaitych części garderoby stanowi dla niego w dzisiejszych czasach wcale pokaźne źródło dochodu.

AKCJA SABOTAŻOWA ANGLIKÓW W RUMUNII UDOWODNIONA

Urządowe oświadczenie rumuńskie
Bukareszt, 5 października. — W związku z różnymi i rozpowszechnianymi także przez kilka radiostacji twierdzeniami o rzekomych bezprawnych aresztowaniach i złem traktowaniu kilku obywateli angielskich, oświadczają urzędowo koła rumuńskie, że przy odnośnych aresztowaniach Anglików znalaziono w toku postępowania procesowego dowody, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, iż osoby te dopuszczały się aktów sabotażowych. Aresztowani Anglicy przebywają obecnie w areszcie śledczym. Minister sprawiedliwości interesuje się osobicie tokiem śledztwa.

CZEKANIEM NIE MOŻNA WYGRAĆ WOJNY

„Daily Herald” staje się pismem antyrządowym

Sztokholm, 5 października. — Na łamach „Daily Herald” ukazał się artykuł wstępny, zwracający się w ostrej formie przeciwko polityce rządu angielskiego. „Anglia czeka na wyładowanie Hitlera, czeka ona na skutki zawartego ostatnio paktu z Japonią. Anglia wyczekuje na chwilę, w której Hiszpania przystąpi do wojny, czeka również na to, jakie kroki podejmą Grecy i Egipcjanie i na to, czy i kiedy Niemcy zajmą Dakar. Jednym z motywów gabinetu Chamberlaina było zdanie, że wojnę będzie można wygrać czekaniem, ale hasła Chamberlainizmu mogły być z powodzeniem zastosowane dla wojny 30-letniej. Kto jednak zczytywał sobie, by wojna trwała 30 lat lub nawet tylko 10 lub 5 lat? My, którzy bierzemy udział w tej wojnie, chcielibyśmy również zawrzeć pokój. Chcielibyśmy wówczas być w pełni sił, gdy przyjdzie czas odbudowy nowego świata. Nie chcemy tracić ani jednej godziny na bezcelowe czekanie”.

Po tych pełnych zrozumiałości oświadczeniach, dziennika, chcąc go uchronić za fabrykanta pokoju, czytamy dalej: „Obowiązkiem rządu jest dokładne sprzeczwienie celów wojny. Przewodniczący rady miejskiej Londynu mówił o odbudowie zombardowanych dzielnic miasta. Nas nie załawała jedynie odbudowa, bowiem chcemy stworzyć rzeczy nowe i usunąć resztki starych nieprawości. Chcemy więc w naszej ręce te historyczne okoliczności, które po wojnie zostały nam wyrażone z ręką i chcemy zaprosić wszystkie narody świata do współdziałania”. „Daily Herald” przeoczył jednak fakt, że ta „historyczna okazja” tym razem ostatecznie przepadła.

ZEZWOLENIE NA OBRABIANIE I PRZERABIANIE METALI SZLACHETNYCH

Warszawa, 5 października. — Jak się dowiadujemy, wszyscy przedsiębiorcy, którzy stosownie do rozporządzenia z dnia 1 sierpnia 1940 o gospodarowaniu złotem i innymi szlachetnymi metalami i kamieniami, perłami i sporządzonymi z nich wyrobami, złożyli wnioski o zezwolenie na zawodową obróbkę lub przeróbkę, jak również na zawodowy handel artykułami objętymi rozporządzeniem, mogą czasowo aż do uzyskania urzędowej odpowiedzi wykonywać swój zawód. Wylączone są z pod powyższego uprawienia przedsiębiorstwa żydowskie (z wyjątkiem zarządzanych przez powierników) jak również przedsiębiorstwa uznane przez urzędy dewizowo-śledcze za nie przestrzegające na zaufanie.

W obozie polskich oficerów — jeńców

Gazeta obozowa — Poczta dochodzi wzorowo — Nad całością czuwa „senior” obozu „Miejcie cierpliwość — czekajcie”

(Dokończenie)

Co dwa tygodnie wychodzi małe piśmisko obozowe, które w poważny i humorystyczny sposób przedstawia rzeczy z życia obozowego jeńców. Niemożliwa jest rzecz w ramach zwykłego sprawozdania dziennikarskiego opisać wyczerpująco wszystkiego. Należy tylko zaznaczyć, że oboz cały robi wrażenie raczej jakiegoś obszernego instytutu oświatowego.

Ale poza tą widoczną dążnością do wiedzy i wykształcenia wybija się u wszystkich jeńców tęsknota za najbliższymi, za żoną i dzieckiem, za rodzicami i rodzeństwem. Częściowe zaspokojenie znajduje ona w korespondencji, jakkolwiek ta, ze względu na zrozumiałości musi być bardzo ograniczona. W tych warunkach może poczta oddawać wielkie przysługi naszym jeńcom, gdy początkowo wysyłane listy czy pocztówki w większych ilościach uniemożliwiali ich szybka ekspedycja do miejsc przeznaczenia. Boleją nad tym tylko ci, którzy pragnęliby rozpisywać się obszernie na różne tematy polityczne, wojskowe i gospodarcze — a nie chcą zrozumieć, że list zwyczajny nie może być „gazetą”. Wielen on być jasny, ściśły i krótki — i wówczas tylko jest dobry! Jedynie w uzasadnionych wypadkach komenda jest skłonna dać swoje zezwolenie na wysłanie dodatkowej korespondencji, z czego niejednokrotnie korzystano w obozie. To samo ograniczenie zastosować musiano przy wysyłaniu paczek, w których poprzednio nagromadzone „dary Boże” psuły się i marmowały i w ostateczności wędrowały do śmietnika z prawdziwą krzywdą dla uboższych rodzin wysyłających. Poczta niemiecka okazała tutaj wielkie zrozumienie, zezwalając na bezpłatną przesyłkę dwóch paczek i pakie-

teków dla każdego jeńca, który również bezpłatnie ma możliwość raz w miesiącu wysłać coś do rodziny.

Z tego, cośmy dotychczas powiedzieli, wynika jasno, że oficer jako jeńiec wojenny, nie potrzebuje zupełnie pomocy materialnej od swoich, gdyż w obozie ma wszystko, co mu do życia potrzebne. A przecież prócz tego otrzymuje jeszcze swój żołd i to w takiej wysokości, jaka przysługuje danej randze oficerskiej w Niemczech. Z reguły każdy jeńiec zużyje na własne dodatkowe potrzeby za ledwie jedną trzecią swego wynagrodzenia — resztę odsyła rodzinie, która niejednokrotnie tego wsparcia naprawdę potrzebuje.

Również żołnierze zwykli otrzymują za swą pracę ustalone wynagrodzenie z zasobów pieniężnych obozu. Tym celem służy „fundusz samopomocy”, stworzony przez oficerów, którzy nim zarządzą. W ten sposób zatroszczono się i o zwyczajnego szeregowca, który zawsze ma swoje „kieszonkowe” na własne potrzeby, a z oszczędności może nawet wspierać własną rodzinę.

Widzimy więc jak rozliczne czynności zajmują czas naszym jeńcom, jak wszystko jest zdyscyplinowane i świetnie zorganizowane, aby odpowiadało swoim celom. Bo też Niemcy są mistrzami, jeśli idzie o organizację pracy i rozkład czynności. Na czele obozu stoi — wyznaczony przez niemiecką komendę „senior” (najstarszy). On jest odpowiedzialny przed komendą za punktualne i sumienne przeprowadzenie wszelkich rozkazów i rozporządzeń przez poszczególnych jeńców. Ten ma dobranych swoich przybocznych funkcyjariuszy, którzy ułatwiają mu pracę, a są znowu przed nim odpowiedzialni za swoje czynności. On przyjmuje prośby i życzenia

od poszczególnych oficerów, opracowuje je, wybiera i przedkłada do roztrzygnięcia niemieckiej komendzie. On kieruje ustawianiem się do apelu, czuwa nad zmianą dyżurów w porze obiadowej, zarządza przydziałem chleba i zajmuje się wieloma sprawami służby wewnętrznej. Jego czynności nie pochłaniają mu całego dnia, wymagają jednak od niego roztropności i taktu. Jego adiutant prowadzi wszelkie zapiski i jest dla niego „chodzącym biurkiem”.

Z wszystkich tych codzienności urzemięconego życia wybija się na plan pierwszy teatr obozowy. Trzy razy w tygodniu otwiera on swoje podwoje i każdorazowo jest zapelniony po brzegi. Są to godziny prawdziwego odprężenia, a zarazem wzniosłego nastroju, który ma dla ducha i umysłu niepoślednie znaczenie, podobnie jak w dniach świątecznych nabożeństwo w szklanej hali przed pięknie wyrzeźbionym ołtarzem. Do wspomnianego teatru, poetów, reżyserów, aktorów, statystów, tancerzy i tancererek — dostarcza oboz sam.

Dwie orkiestry, zaopatrzone w instrumenty muzyczne, jak również chór oficerów i szeregowych, którzy czasami dają własne koncerty współdziała w przedstawieniach teatralnych i nadaje całości efektywną i pełną nastroju oprawę. Nastroj taki chwytta za serce każdego słuchacza i widza, którzy myślnie przenoszą się w swoje strony rodzinne, a wargi jego zdają się szepać niedoślyszalne, lecz możliwie wyczuwane słowa pocieszenia: „Bądźcie spokojni, jesteście tu pod dobrą opieką, miejcie cierpliwość i czekajcie”. Godzina naszego powrotu ośrodi wam wszystkie cierpienia, jakie ponieśliście w czasie chwilowej rozłąki, w czasie nieuzasadnionej troski o nas.”

Zimowy rozkład jazdy na Kolei Wschodniej

Kraków, 5 października. — Jak donosi Generalna Dyrekcja Kolei Wschodniej z dniem 6 października wchodzi w życie nowy zimowy rozkład jazdy. O godzinie 0,00 pociągi kursować będą według nowego rozkładu jazdy.

Nowy rozkład jazdy przewiduje szereg ważnych i korzystnych zmian i ulepszeń. Przede wszystkim podkreślić należy przyspieszenie biegu pociągów na przeważnej części odcinków, wobec czego czas podróży ulegnie znacznemu skróceniu. I tak, pociągi pospiesznie na linii Kraków — Warszawa (przez tunel), Warszawa — Chelm, oraz pociąg ekspresowy Kraków — Przemysł Niemiecki, przebiegać będą o godzinę krócej niż dotychczas, zaś pociąg pospieszny Kraków — Chelm (przez Rozwadow) o dwie godziny krócej.

W związku ze zmianą rozkładu jazdy i wobec przyspieszenia biegu pociągów jeszcze raz dokładnie skontrolowano wszystkie możliwe połączenia kolejowe

zarówno w ruchu lokalnym, jak i dalekobieżnym. Mimo wysokich kosztów utrzymania personelu ruchowego wprowadzono kilka nowych pociągów w wypadkach, gdzie to okazało się koniecznym, względnie, gdy chodziło o wzmożenie ruchu wycieczkowego do miejscowości turystycznych. Szczegóły odnośnie do powyższych połączeń podaje nowy kieszonkowy rozkład jazdy, wydany przez Generalną Dyrekcję Kolei Wschodniej. Ten kieszonkowy rozkład jazdy, którego objętość została znacznie rozszerzona, jest do nabycia w kasach biletowych w cenie 50 gr.

Na linii Warszawa — Berlin kursować będzie nowa para dziennych pociągów pospiesznych z połączeniami w Kutnie do Bydgoszczy i Gdańska, oraz z powrotem, dalej para pociągów pospiesznych o znaczeniu międzynarodowym między Berlinem i Moskwą przez Warszawę i Malfknie.

Na linii Warszawa — Gdańsk — Kró-

lewiec przyspieszony pociąg osobowy. Warszawa — Królewiec i z powrotem z przesiadaniami w Allenstein. Bieg tych pociągów będzie aktualny dopiero po ukończeniu budowy mostu kolejowego nad Bugiem w Wyszokowie.

Dzięki przyspieszeniu pociągów D 205/206 na linii Kraków — Tunel — Warszawa i E 252/251 na linii Warszawa — Gdańsk — Królewiec uzyskano obecnie nowe dzienne połączenie Krakowa z Królewcem przez Gdańsk.

Na linii Lublin — Warszawa uzyskano nową parę pociągów pospiesznych z połączeniami w Warszawie do pociągów pospiesznych do i z Berlina.

Dzięki wprowadzeniu na linii Łódź (Litzmannstadt) — Kozuski — Skarżysko — Kamienna — Rozwadow nowej pary pociągów pospiesznych uzyskano połączenie do nocnych pociągów pospiesznych w Łodzi w kierunku Berlina.

Na linii Kraków — Przemysł Niemiecki dzięki wprowadzeniu nowej pary pociągów pospiesznych (D) uzyskano w Krakowie bezpośrednie połączenie w kierunku Berlina i Wiednia

Informacyj o źródłach nabycia udziela:

OSRAM A. G., Krakau, Ostring 12 (Tel. 201 25).

OSRAM A. G. Niederlassung Warschau, Bahnhofstr. 16 (Tel. 24422).

Uwaga! Piotrków! WĘGIEL, koks, CEMENT, CHEMICALIA

(Karbidek, soda kaustyczna, Saletra chilijska, Węglan amonu w proszku i t. p.)

poleca **JÓZEF KWAŚNIEWSKI**

Piotrków, ul. Piastowska 3,

Skład: Szpitalna 25 (Tomickiego)

Sprzedaz węgla na kartki.

FARBIARNIA I CHEMICALNA PRALNIA

ALEKSANDER HEININGER
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzty, sztuk i innych.
Fabryka ul. Zaciszajska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32.
Telefon 14-60. Telefon 14-61.

Większe partie organek, seczoryków, nożyków do golenia, zamków meblowych, zawiasów, lamp naftowych sprzedaje hurtowo
Reichsdeutsche Handelsniederlassung
WALTER DEUMELLAND
Warszawa, Jerozolimska 77. Tel. 74-75-1.

Rolniku

hasło Twoje to

SIEW

3 toki camera 6-tego „Siewu”
Szkolony i doświadczony
kierownik do podziemia produkcyjnego
Sofusa Japonii, Wochi Mianma.
Nowe czasy siemników dla
Genowalogo Gebematowa.
Zawieszajcie o waszych zawi-
sach.
Nowe daty a całego świata.
Zachć koleczy.
Wzajem? Nowy sposób ro-
bikowania.

Cena przesyłki
miesięcznej 4 zł. 1 sedy.
Zamówienia na przesyłki
przejmują wszystkie urzędy i
poczty pocztowe. Pisz do Re-
dakcji skieruj list Twój pod:
KRAKÓW, Skrz. pocztowa 594

ELEKTROHURT

SKŁADNICA WYROBÓW
„CENTRA”

Częstochowa, II Aleja 39 — Skrz. Pocz. 28.
Baterie — Latarki — Dynamo rower.
Zarówki oświetleniowe — Kuchenki elektr.
Sprzedaz wyłącznie hurtowa.

PAPIER PAKOWY „JAWA” I SZKŁO OKIENNE

Ceny konkurencyjne!
Hurtownie K. Krawczyk, II Aleja 29.

PASY TRANSMISYJNE

TRÓKI - STRUNY - NATŁOŻKI
KAZDEGO RODZAJU; SKŁADY
TECHNICZNE DOSTARCZA
Z WZASNYCH ZAKŁADÓW
I Z WYKONAWCZYCH ZA
ZEZWOLENIEM WŁADZ

M. A. CRUSSKI
DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
WARSZAWA - MOKOTOWSKA 466 TEL: 9-4575

Fabryka Maszyn i Kamieni Młynskich ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

WARSZAWA, Praga, ul. Szeroka Nr. 11,
tel. 10-16-08.
Wszelkie maszyny młynarskie, artykuły techniczne, urządzenia młynów i spichrzów zbożowych.

Oglądajcie się w Nowym Głosie Lubelskim

jedynie pismo codzienne
na terenie dystryktu lubelskiego wychodzące
w Lublinie.
Adm. Lublin, Krak. Przedmieście 41

Wapno budowlane Wapno lasowane Wapno nawozowe

dostarczamy
w każdej ilości
Zakłady wapienne
„EMILIA”
Częstochowa, Złota 65

Der Treuhänder

Polecamy wysokowartościowe

Wapno budowlane
Wapno nawozowe
Kamień wapienny,
drobny, twardy dla celów
hutniczych i drogowych
Kwarcyt

ZAKŁADY WAPIENNE

„Janina”

w Złotym Potoku, powiat Radomsko
Telefon: Juliana Nr. 3

Der Treuhänder

JASNY KIT SZKLARSKI

„FIRNAGRAL”
produkcji fabryki chemicznej
Ludwig Lapp, Rheynit
Wyłączny sprzedaz w Genet. Gubernatorstwie
„TE-EL-ZET”
Kraków, ul. Zaleskiego 8.
Dostawa ze składku w Krakowie Olsztyn na żądanie
Przedstawicielstwa rejonowe do objęcia.

ROWERY

Części rowerowe, wózki, łóżka sprzedaje
hurtowo i detalicznie
„EDKA”
Fabryka wózków dziecięcych, łalkowych,
mebli żelaznych, lyżek i części rowerowych
EDWARDA KINDERMANA
w Częstochowie, Al. Wolności 12.

Dnia 7 października o godz. 7 rano na Jasnej Górze w kłypcy przed ołtarzem Pana Jezusa Krzyżującego w pierzszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki i siostry naszej
Alfredy Barbary Buraczynskiej
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół oraz koleżanki Zmarłej zapraszają
Rodzice i rodzzeństwo.

Różne
KOŁO Sklepów Branży Skórzanej przy Stowarz. Kupców Polaków w Częstochowie podaje do wiadomości, że za niżej wymienione sklepy nie odpowiada Stowarzyszenie Kupców Polaków, bierze na siebie odpowiedzialność moralną, zapewniając Klientów, iż celem wspomnianych sklepów nie jest wywołanie wspaniałomyślnego wstyku, ale przede wszystkim uszczelnienie ich nabyciu jak i sprzedaniu. Sklepy Komisyjne przesyłają do Stowarzyszenia Kupców Polaków listy: Lesiak - Aleja 23, Trzebiński - Aleja 23, Krause - Aleja 23, Wawiorowski - Aleja 23, Strzemiński - Aleja 23, Wębiński - Wolności 25, Ciupka - Aleja 4, Król - Aleja 14, Spółdzielnia - Wolności 25, Kucharska - Okrzei 25, Kasperka - Narutowicza 3, Kubiński - Piłsudskiego 9, Palacz - Wolności 25, 68, Muskała - Piłsudskiego 3, Koles - Wolności 25, Chodźka - Piłsudskiego 3, Koles - Wolności 25, Suwak - ul. Warszawska.

Podziękowanie
Przeznaczam Panu Dr. Fr. Bierzyskiemu z Piotrkowa Tryb. przy ul. Słowackiego 35, za namocniejszą opiekę i wyleczenie z ciężkiej i beznadziejnej choroby naszego najukochańszego synka, składają ją drogą podziękowania
Wdzięczni rodzice
Nina i Zygmunt Głuszkowscy.

Nierównane SOKI OWOCOWE i DOLEWKI do WÓDKI



WYTWÓRNIA
SOKÓW
OWOCOWYCH
CZ. J. A. LEMPIECY
CZĘSTOCHOWA KOPERNIKA 21

POWOZY, BRYOZKI, WOZY,
latarnie i części do osi ołtarznych
W. MULLER
Częstochowa, ul. Bovińskiego 34, tel. 11-6.
Przyjmuję do odnowienia i reperacji wszelkie pojazdy. 369

W REUMATYZMIE artretyzmie i nerwobólach

stosuje się 2-3 tabletki Tegal 3 lub 4 razy dziennie. Tegal jest dobrym środkiem przeciwbólowym

Tegal

OBIADY DOMOWE
od 1 zł. smacznie.
II Aleja 18, Ie-
wa oficyna, par-
ter. 337

**KUCHENKI
KAFLOWE**
przeznaczone i wszel-
kie żelazto do
pieców - kuchen,
Sulikowskiego 10.
337

MIODY
szlutowe, leśnicze,
homopatia, na
zamówienie, farb-
ki, Farbaria One
mięta, Czestoch-
owa, Narutowi-
cza 31.
337

GABEROB
chemicznie czy-
ści, pierze, farb-
ki, Farbaria One
mięta, Czestoch-
owa, Narutowi-
cza 31.
337

CZYTAJ FALE

Kamienie żółciowe

powstają stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości (ból w okolicy, żółtaczka, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, objadania, bóle w wątrobie, niemięk w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, plany i wrzaski na skórze, skłonność do krwaw lub nadmiernej wydzielania młoczek, żerki obłożony). Choroby te są przesyłane materii nieczystej i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normalizacja czynności wątroby i nerok. Przeszło dwadzieścia lat temu odkryto, że w chorobach na ile szej przemiany materii, chroniącego aparatu, kamieniach żółciowych, kółtaczce otyłości, artretyzmie mają zastosowanie siola lecznicze „Cholekina” H. Niemojewskiego.
Laboratorium fizjologiczno-chemiczne „CHOLEKINA”
H. Niemojewskiego - Warszawa, Nowy Świat 5.
Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych.

ZAKŁAD wodociągo-kanalizacyjny, duszarsko-mechaniczny Feliksa Szczęsnego, Dąbrowskiego nr. 37a. Wykonuje roboty nowo i reparacyjne. 0,61

GAZA MIYENKA
z najczystszych surowców szwajcarskich stała na składku Czestochowa, Aleja 49, Jung. 2910

**Generalne Przedstawicielstwo
Gnaszynskiej Fabryki Tapet i Papierów Kolorowych**
dla wygody Klientów uruchomilo w sklepie swym
w Częstochowie, II Aleja 20
detalicznie sprzedaz tapet i wszelkiego rodzaju papierów kolorowych, introligatorskich i drukarskich.
Ceny ściśle fabryczne.

SILNIKI „PERKUN”

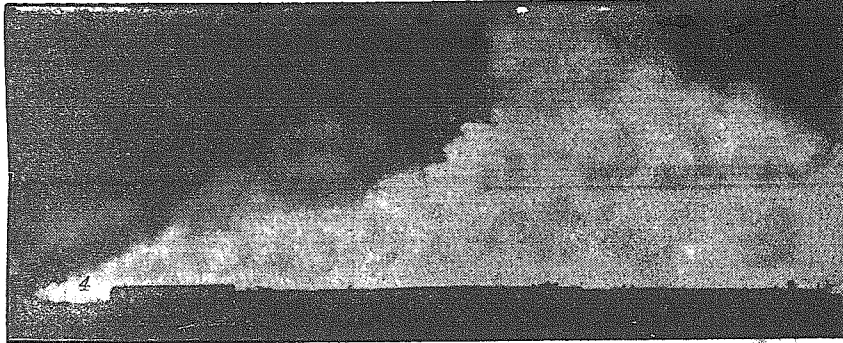
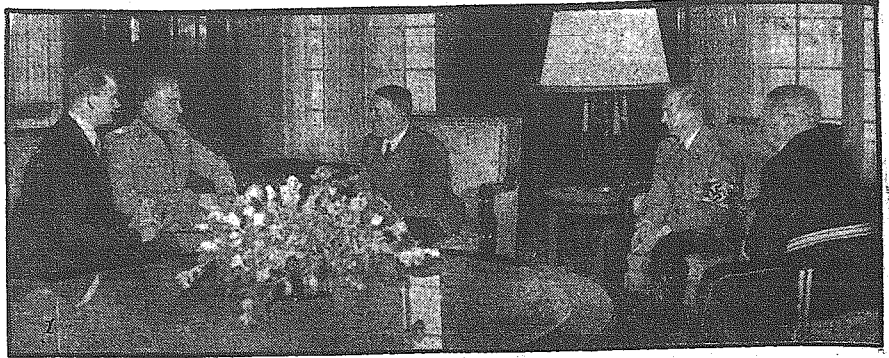
nowej konstrukcji pracują na
GAZ z WĘGLA drzewnego ROPE
GENERATORY
do silników ropowych i samolotów
TOW. F.KI MOTORÓW „PERKUN” S.A.
Warszawa, Grochowska 309/317, tel. 10-34-41.

Czas zaopatrzyć piec — zima się zbliża
MISTRZ ZDUNSKI
Stanisław Krakowian
Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 21.
Przyjmie wszelkie roboty: stawianie, przestawianie, konserwowanie pieców kafilowych, po-
tołowych, kuchennych, piekarników, kotłów lit.
Roboty przeprowadzam z własnego i powierz-
nego materiału. 288

Z dnia na dzień...



- 1) Podczas swego pobytu w Berlinie włoski minister Roberto Farinacci przyjęty został przez Kanclerza Hitlera w nowej Kancelarii Rzeszy.
- 2) Zburzony podczas bombardowania dom w zachodniej dzielnicy Londynu.
- 3) W starożytnym pięknym Akwizgranle życie znów płynęło normalnym trybem.
- 4) W nocy nad Londynem żarzą się na niebie tony pożarów.
- 5) Podobnie jak w czasie wojny światowej zaczęły wchodzić w użycie drewniane podszwy do butów.



PIOTR BERZINS

21)

Błękitna noc nad kasynem gry

— Nie wiem. Straciłam przytomność. Już nie mam sił. Nie wiem, co mi się stało.

— Przecież nie postrzeliłem cię.

— Nie. Kula przeleciała tuż obok mojej głowy i to wytrąciło mnie po tym wszystkim z równowagi. Ja już mam dość tego, chodźmy stąd.

— Chwilę musisz odpocząć. Już po wszystkim. Wprawdzie główny sprawca uciekł, ale ci dwaj wystarczą policji, aby nas oczyścić z zarzutów, zwłaszcza, że nazywajnik został na swoim miejscu. Pocekalmy jeszcze chwilę, aż wrócisz do sił, a potem pójdziemy na poszukiwanie Perkinsa.

Z pomocą Holmana Jenny podniosła się z ziemi i usiadła na jednym z foteli. Heresford leżał dalej na ziemi. Kula trafiła go bardzo boleśnie w pierś i teraz cicho jęczał, błagając o wezwwanie lekarza. Dyrektor był zupełnie wykończony pod względem nerwowym. Zdołał wprawdzie powrócić do równowagi po ciocię, utrzymanym od Holmana, ale nie był zdolny do jakiegokolwiek czynu. Widział, że cała sprawa jest przegrana, tym więcej, że o tyle sprytniejsi od niego wspólnicy, również ulegli w tej rozprawie jednego przeciw tuzem.

XI

Echo rozpaczliwego krzyku odbijało się po korytarzach i hallu hotelowym. — Krzyk ten odzwierciedlał czyjeś straszliwe przerażenie, może nawet był ostatnim

krzykiem kogoś, mordowanego w tej chwili przez szajkę bandytów, grasującą po hotelu. Skąd dochodził ten krzyk, kogo go wydał? Na pytania te nie było odpowiedzi. Olibrzyli hotel o tysiącu pokojach, setkach zakamarków, krętych korytarzach, milczał jak zakłębty. Trzeba by przecież kilkunastu dni, aby zbadać wszystkie zakątki hotelu i przekonać się, gdzie miała miejsce afera, której jedynym na razie odbiciem był ów krzyk.

Perkins i jego towarzysze zatrzymali się w hallu, nie wiedząc gdzie pierwiej należy iść.

— Gdzie pan zostawił tę pamiętkę i jej towarzysza? — zapytał się książę Perkinsa.

— W pokoju nr. 618. Zamknąłem ich na klucz, tak, że nie mogli się wydostać.

— Wobec tego biegnijmy do tego pokoju. Tam musimy sprawdzić dalszy rozwój sytuacji. Może to właśnie ta dziewczyna krzyczała?

— Nie jest wykluczonym. Mężczyźni, nigdy by nie wydał takiego okrzyku. — Potwierdził Halouve. — Chodźmy.

Ruszyli pędem po schodach. Gdy dobiegli do piątego piętra usłyszeli szmer kroków człowieka, zbiegającego z górnych pięter. Zaczuli się za występem muru i dopiero gdy człowiek, biegnący schodami w dół mijal ich, rzucili się na niego w trójkę. Obrona nieznanego nie przydała się na nic. W sekundę potem stał, mając ręce skute kajdankami. Dyszal z bezsilnej wściekłości na widok zniweczenia jego planów w ostatniej chwili, właśnie wtedy, kiedy zdawało mu się, że jest o krok od uzyskania wolności.

Perkins wpatrywał się bacznie w jego twarz, przypominając sobie jak gdyby dawno minione wydarzenia.

— My się skądś znamy — mruknął. — Aha, to ty zamknąłeś mnie dziesięć w gabinecie dyrektora. No, ale to nie wszystko. Gdzie ja cię widziałem jeszcze dawniej?

Bandyta roześmiał się.

— Jak na szpicla policyjnego, to ma pan krótką pamięć. Ja pana lepiej pamiętam z tej afery w Tunisie. Wtedy deptałem pan po piętach i omal nie wpadłem w nastawione przez pana sidła, ale udało mi się z nich wydostać.

— Tak, tak, teraz sobie przypominam. Teraz już wiem. Twoje nazwisko brzmi Krahnfriggs. No to świetnie. Szukamy cię od kilkunastu lat i zawsze uchodziłeś nam z rąk, teraz jednak już się nie wymienisz.

— Chodźmy dalej — nalegał Halouve — musimy się przekonać, co się stało w pokoju nr. 618. Tego opryszka zabierzemy ze sobą.

Trzymany w szachu przez rewolwery komisarzy bandyta pospiesznie skierował się w powrotną drogę. W milczeniu biegli wszyscy schodami na szóste piętro. Drzwi pokoju nr. 618 były zamknięte, ale Perkins dał sobie szybko z nimi radę.

Oczom ich ukazał się dość ciekawy obrządek. Jenny siedziała na fotelu, cicho płacząc, obok niej klęczał Holman, uspokajając ją według swych najlepszych możliwości. W drugim kącie siedział błąd jak ściana dyrektor hotelu, nerwowo przygryzając paznokcie, a na podłodze wiał się w białych Heresford.

— No to jesteśmy w komplecie — odezwał się wesoło Perkins. — Dziś, jeśli Bogu nie gorszego nie stało się od chwili mego wyjścia z tego pokoju. Muszę państwa przeprosić, że tak długo kazałem na siebie czekać. Niestety jednak sytuacja na brała zupełnie innego obrotu, niż się spo-

dziewałem. Teraz możecie państwo iść już spokojnie.

— Nareszcie pana znalazłem! — krzyknął magle Halouve. — To ten napadł na mnie w tym samym pokoju kilka godzin temu i wystrzelił mi na dudka, zamykając w łazience. To on jest mordercą księżnej!

— Nie! — zaprobostował Holman. — Mordercą księżnej jest Heresford, którego ma pan tutaj. Ja musiałem pana zamknąć wtedy, gdyż inaczej nie byłbym w stanie dostawić panu prawdziwego mordercy.

— To jeszcze się okaże — sprzeciwiał się Halouve — kto jest mordercą. — W każdym razie aresztuję pana. Jeśli pan nawet nie jest mordercą, to w każdym razie będzie pan odpowiadał za pobicie funkcjonariusza policji i uniemożliwienie mu wykonywania jego obowiązków.

— Niech pan nie będzie takim surowym apelowal księżkę — przecież ten pan utroził mi panu złapanie szajki morderców i międzynarodowych oszustów.

— Jedno nie ma nic wspólnego z drugim, mój panie. Zgadzam się, że ten pan położył pewne zasługi około złapania niebezpiecznych bandytów, ale niemniej obrabiał on urzędnika policji w służbie. Będzie musiał za to odpowiadać. Poza tym nie jest stwierdzone, kto zabił księżnę. — Czekajmy, co odpowie Heresford na to pytanie.

Heresford jęczał i wzywał pomocy. Słyszając swój nazwisko, wrócił się do komisarza:

— Dobijcie mnie, albo wezwijcie lekarza. Ja już nie mogę cierpieć dłużej.

D. c. n.